

Sygn. akt IV P 77/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2023 r.

Sąd Rejonowy w Łomży IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSR Marta Małgorzata Sulkowska

Ławnicy: Małgorzata Arnista, Beata Kościelecka

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Biedrzycka

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2023 r. w Łomży

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. B.**

przeciwko **K. (...) w Ł.**

o przywrócenie do pracy w związku z wygaśnięciem umowy o pracę

przywraca powódkę **B. B.** do pracy w pozwanej **K. (...) w Ł.** na poprzednich warunkach pracy i płacy określonych w umowie o pracę z dnia 9 lutego 1999 r.;

odstąpić od obciążania pozwanej **K. (...) w Ł.** kosztami sądowymi.

Sygn. akt IV P 77/23

UZASADNIENIE

Powódka **B. B.** wniosła o przywrócenie jej do pracy na dotychczasowych zasadach pracy i płacy wskazanych w umowie z 1.07.1986 r. Wskazała, że ostatnio zatrudniona była na stanowisku starszego inspektora Wydziału Prezydialnego, Kadr i (...) **K. (...) w Ł.** Powódka złożyła oświadczenie lustracyjne, wobec powyższego otrzymała w dniu 29 lipca 2023 r. pismo pracodawcy o wygaśnięciu stosunku pracy z dniem 8 sierpnia 2023 r. Powódka wskazała, że pracowała w latach 1986-1989 w biurze paszportowym w **W. (...)**, jednakże jej praca polegała na parzeniu kawy, herbaty i prostych czynnościach biurowych. Podała, że obecnie jest w okresie przedemerytalnym, jest osobą samotną, mieszka jedynie z matką. Ich sytuacja majątkowa jest trudna.

Pozwana **K. (...) w Ł.** wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Podkreśliła, że powódka złożyła oświadczenie lustracyjne w dniu 21 lipca 2023 r. zgodnie z art. 7 ust. 1 w zw. z art. 4 pkt 10a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. Nr 218, poz. 1592). Wobec powyższego pracodawca stwierdził, że jej stosunek pracy wygasł z dniem 8 sierpnia 2023 r. Podstawą prawną tej decyzji był art. 12 ust. 6 pkt 2 w zw. z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 14 kwietnia 2023 o zmianie ustawy o służbie cywilnej i niektórych innych ustaw (DZ. U. z 2023, poz. 1195). Pozwana wskazała, że nie oceniała pracy powódki, albowiem wygaśnięcie stosunku pracy nastąpiło z mocy ustawy.

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka **B. B.** urodziła się (...), obecnie ma 58 lat.

Jak wynika z jej akt osobowych po ukończeniu szkoły średniej została przyjęta do pracy w wymiarze 1/2 etatu W. (...). Najpierw zawarto z nią umowę na okres próbny od 1.07.1986 do 15.07.1986 r., a następnie na czas określony do 30.06.1987 r. Od dnia 1 lipca 1986 r. powódka została zatrudniona w tym urzędzie na czas nieokreślony. Pracowała do dnia 1 maja 1988 r., kiedy urodziła dziecko. Cały czas wykonywała pracę na pół etatu. Następnie przebywała na urlopie macierzyńskim i wychowawczym do 31 marca 1989 r.

Z akt osobowych wynika, że do wydziału paszportów wróciła od 1 kwietnia 1989 r. i pracowała tam 30 kwietnia 1989 r.

W trakcie pracy w wydziale paszportowym powódka nie podejmowała samodzielnie żadnych decyzji. Pracowała codziennie do godz. 12. Wykonywała głównie drobne prace biurowe: pobierała pocztę specjalną, pisała i przepisywała pisma na zlecenie naczelnika lub sekretarki. W czasie spotkań naczelnika z przedstawicielami innych instytucji robiła i przynosiła kawę, herbatę, a następnie zmywała naczynia. Przynosiła na zlecenie przełożonych akta z archiwum/kartoteki (były one tak zabezpieczone, że nie mogła do nich nawet zajrzeć).

Powódka niedługo po powrocie z urlopu wychowawczego przeszła do m. na tzw. etat mundurowy, a od 1 sierpnia 1990 r. pracowała w K. (...) (umowa o pracę z dnia 06.08.1990 r.)

Obecnie jej stosunek pracy wynika z umowy o pracę z dnia 9 lutego 1999 r. zawartej na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy (k. 39B akt osobowych).

Przez wiele lat powódka była pełnomocnikiem ds. ochrony informacji niejawnych. Od 1 lipca 2022 r. była zatrudniona na stanowisku starszego inspektora Wydziału Prezydzialnego, Kadr i (...) K. (...) w Ł..

W dniu 21 lipca 2023 r. B. B. złożyła oświadczenie lustracyjne zgodnie z art. 7 ust. 1 w zw. z art. 4 pkt 10a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. Nr 218, poz. 1592), w którym wskazała, że od 1 lipca 1986 r. do 30 kwietnia 1989 r. pracowała w W. (...)

Z uwagi na powyższe pracodawca przedłożył jej pismo, w którym stwierdził wygaśnięcie stosunku pracy z dniem 8 sierpnia 2023 r. w uwagi na pozytywne oświadczenie lustracyjne. Jako podstawę prawną wskazał art. 12 ust. 6 pkt 2 w zw. z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 14 kwietnia 2023 o zmianie ustawy o służbie cywilnej i niektórych innych ustaw (DZ. U. z 2023, poz. 1195).

Sąd zważył, co następuje:

W dniu 27 czerwca 2023 r. (a zatem jeden dzień po opublikowaniu) weszły w życie przepisy ustawy z dnia 14 kwietnia 2023 r. o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1195) będące przedmiotem badania w niniejszej sprawie (art. 15 pkt 1 ww. ustawy, cała ustawa weszła w życie 3 miesiące od uchwalenia tj. 27.09.2023 r.)

Zgodnie z jej art. 11 ust. 1 członkowie korpusu służby cywilnej oraz urzędnicy państwowi i inni pracownicy (ustawa zawiera odesłanie do ustawy o służbie cywilnej i ustawy o pracownikach urzędów państwowych), którzy do dnia wejścia w życie niniejszego przepisu nie złożyli oświadczeń lustracyjnych, są obowiązani do ich złożenia w terminie 30 dni od dnia wejścia w życie niniejszego przepisu. Powódka -co jest poza sporem- należała do kręgu osób obowiązanych do złożenia takiego oświadczenia i je w dniu 28 lipca 2023 r. złożyła.

Zgodnie z art. 11 ust. 2 ww. ustawy stosunki pracy osób, o których mowa w ust. 1, które złożyły oświadczenie lustracyjne potwierdzające pracę lub służbę w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracę z tymi organami, wygasają po upływie 15 dni od dnia złożenia oświadczenia lustracyjnego.

Stosownie do art. 12 ust. 6 pkt 2 ww. ustawy dyrektor generalny urzędu, a w przypadku urzędu, w którym nie tworzy się stanowiska dyrektora generalnego urzędu - kierownik tego urzędu w terminie 5 dni od dnia złożenia oświadczenia

lustracyjnego potwierdzającego pracę lub służbę w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracę z tymi organami - w przypadku osób, o których mowa w art. 11 ust. 2.

Podstawą prawną wygaśnięcia stosunku pracy powódki stanowiły powyższe przepisy.

Formalnie powódka jako członek korpusu służby cywilnej (art. 4 pkt 10a ustawy z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. Nr 218, poz. 1592)) spełniała wszystkie przesłanki wskazane w powyższych artykułach. Należało jednak zbadać, czy powyższe przepisy są zgodne z Konstytucją.

Obecnie w doktrynie i orzecznictwie nie ma żadnych wątpliwości, że sąd powszechny może odmówić zastosowania określonego przepisu, jeśli uzna go za niezgodny z Konstytucją. W uchwale Sądu Najwyższego - Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 listopada 2022 r., sygn. akt III PZP 2/21 wskazano, że **„orzekanie o zgodności ustaw z Konstytucją (art. 188 ust. 1 Konstytucji RP) nie jest tożsame z oceną konstytucyjności przepisu mającego zastosowanie w konkretnej sprawie przez sąd orzekający**”. Odmowa zastosowania przepisu ustawy uznanego przez sąd za sprzeczny z Konstytucją nie narusza zatem kompetencji Trybunału Konstytucyjnego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2001 r., III ZP 12/01, OSNAPiUS 2002 nr 2, poz. 34 z glosą częściowo krytyczną B. Nity, Przegląd Sądowy nr 5, poz. 153). W uchwale III ZP 12/01, Sąd Najwyższy stwierdził, że przedmiotem orzekania sądu jest indywidualny stosunek społeczny, a Trybunał Konstytucyjny orzeka o prawie. Wykonując władzę sądowniczą (art. 10 ust. 2 Konstytucji) sąd sprawuje wymiar sprawiedliwości (art. 175 ust. 1 Konstytucji), zaś Trybunał, orzekając o zgodności ustaw z Konstytucją, wykonuje bardziej władzę ustawodawczą - ustawodawcy negatywnego - niż sądowniczą (mimo że art. 10 ust. 2 Konstytucji zalicza go do władzy sądowniczej).

Do bezpośredniego stosowania Konstytucji przez sąd (art. 8 ust. 2) dochodzi najczęściej wówczas, gdy sąd stwierdzi istnienie konfliktu między normami (zasadami, wartościami) konstytucyjnymi a przepisem ustawy, który ma zastosować.

Praktyka odmawiania stosowania przez sądy ustaw, które są zdaniem sądów niekonstytucyjne, wynika z przywoływanej zasady nadrzędności Konstytucji wyrażonej w art. 8 ust. 1 i nakazu bezpośredniego jej stosowania, wyrażonego w art. 8 ust. 2 Konstytucji RP. W wyroku z dnia 7 kwietnia 1998 r., I PKN 90/98 Sąd Najwyższy stwierdził, że sądy powszechne są uprawnione do badania zgodności stosowanych przepisów ustawowych z Konstytucją. Uznanie, że sądy powszechne nie są uprawnione do badania zgodności ustaw z Konstytucją, a w konsekwencji do zajmowania stanowiska w kwestii ich zgodności jak też niezgodności z Konstytucją, jest wyraźnie sprzeczne z art. 8 ust. 1 Konstytucji RP, który zobowiązuje do bezpośredniego stosowania jej przepisów, przy czym pod pojęciem „stosowanie” należy rozumieć w pierwszym rzędzie sądowe stosowanie prawa (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2001 r., III RN 189/00, OSNP 2002 nr 6, poz. 130, w którym opowiedziano się za możliwością dokonania przez sąd oceny zgodności przepisu z Konstytucją oraz stwierdzono, że sąd dokonując oceny konstytucyjności przepisu ustawy nie wkracza w kompetencje Trybunału Konstytucyjnego).”

Mając na uwadze powyższe Sąd dokonał oceny konstytucyjności art. 11 ust. 1 i 2 ustawy dnia 14 kwietnia 2023 r. o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw.

Kwestię treści oświadczenia lustracyjnego oraz osób zobowiązanych do jego złożenia określa ustawa z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. Nr 218, poz. 1592). W preambule tej ustawy napisano: „Stwierdzamy, że praca albo służba w organach bezpieczeństwa państwa komunistycznego, lub pomoc udzielana tym organom przez osobowe źródło informacji, polegające na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli, była trwale związana z łamaniem praw człowieka i obywatela na rzecz komunistycznego ustroju totalitarnego”. Mając na względzie powyższe, a także konieczność zapewnienia obsady funkcji, stanowisk i zawodów wymagających zaufania publicznego przez osoby, które swoim dotychczasowym postępowaniem dają i dawały w przeszłości gwarancje uczciwości, szlachetności, poczucia odpowiedzialności za

własne słowa i czyny, odwagi cywilnej i prawości, oraz ze względu na konstytucyjne gwarancje zapewniające obywatelom prawo do informacji o osobach pełniących takie funkcje, zajmujących takie stanowiska i wykonujących takie zawody, stanowi się, co następuje: (...)”.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 5 tej ustawy organami bezpieczeństwa państwa, w rozumieniu ustawy, są instytucje centralne Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz podległe im jednostki terenowe w wojewódzkich, powiatowych i równorzędnych komendach Milicji Obywatelskiej oraz w województwach, rejonowych i równorzędnych urzędach spraw wewnętrznych.

Praca powódki w urzędzie paszportowym była zatem pracą w organach bezpieczeństwa państwa.

Zgodnie z art. 3a ust. 1 ww. ustawy współpracą w rozumieniu ustawy jest **świadoma i tajna** współpraca z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji. Zgodnie z ust. 2 tego artykułu współpracą w rozumieniu ustawy jest również **świadome działanie**, którego obowiązek wynikał z ustawy obowiązującej w czasie tego działania w związku z pełnioną funkcją, zajmowanym stanowiskiem, wykonywaną pracą lub pełnioną służbą, jeżeli informacje przekazywane były organom bezpieczeństwa państwa w zamiarze naruszenia wolności i praw człowieka i obywatela.

Art. 11 ust. 1 i 2 ustawy dnia 14 kwietnia 2023 r. o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw w ogóle nie odnosi się do kwestii tego, czy dana osoba pracująca w organach bezpieczeństwa Państwa rzeczywiście działała na niekorzyść opozycji demokratycznej, świadomie dążyła do naruszenia praw i wolności człowieka i obywatela. Wystarczy sam fakt pracy w organach bezpieczeństwa Państwa, by daną osobę zwolnić z pracy.

W ocenie Sądu przepis ten w sposób oczywisty narusza normy konstytucyjne.

Nie spełnia on przede wszystkim reguły proporcjonalności, określonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, czyli wzorca, który jest fundamentem „demokratycznego państwa prawa, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej”. Przepis ten stanowi, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Tymczasem wskazany przepis narusza konstytucyjne prawa powódki.

W sposób oczywisty narusza on również art. 32 Konstytucji. W ust. 1 przepis ten wskazuje, że wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. W ust. 2 zawarto regulację, że nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.

Z kolei w art. 60 Konstytucji wskazano, że obywatele polscy korzystający z pełni praw publicznych mają prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach.

Przepis art. 11 ust. 1 i 2 ustawy dnia 14 kwietnia 2023 r. o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw w sposób oczywisty narusza art. 2 Konstytucji. Z tej normy prawnej wywodzi się liczne szczegółowe zasady pochodne, takie jak: zasada sprawiedliwości proceduralnej, zasada ochrony zaufania obywatela do państwa, zasada ochrony praw słusznie nabytych, zasada ochrony interesów w toku, zasada niedziałania prawa wstecz, czy zakaz nadmiernej ingerencji (zob. B. Banaszak: Prawo konstytucyjne, Warszawa 2017, s. 181-193; W. Sokolewicz, M. Zubik, uwagi nr 30-38 do art. 2, w: L. Garlicki, M. Zubik (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, t. I, Warszawa 2016, s. 127-140 wraz z cytowanym tam orzecznictwem).

Nie budzi wątpliwości, że zasady te zostały złamane przy wprowadzaniu ustawy, która doprowadziła do ustania zatrudnienia powódki.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 września 2020r., sygn. akt III UZP 1/20 służba „na rzecz państwa totalitarnego” nie musi

być tożsama ze służbą pełnioną w okresie istnienia tego państwa i w ramach istniejących w tym państwie organów i instytucji. Nie każde bowiem nawiązanie stosunku prawnego w ramach służby państwowej wiąże się automatycznie z zindywidualizowanym zaangażowaniem bezpośrednio ukierunkowanym na realizowanie charakterystycznych dla ustroju tego państwa jego zadań i funkcji. Charakteru służby „na rzecz” państwa o określonym profilu ustrojowym nie przejawia ani taka aktywność, która ogranicza się do zwykłych, standardowych działań podejmowanych w służbie publicznej, to jest służbie na rzecz państwa jako takiego, bez bezpośredniego zaangażowania w realizację specyficznych - z punktu widzenia podstaw ustrojowych - zadań i funkcji tego państwa, ani tym bardziej taka aktywność, która pozostaje w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji państwa totalitarnego (zob. wyroki: z dnia 12 grudnia 2019 r., I OSK (...), I OSK (...), z dnia 13 grudnia 2019 r., I OSK (...), i I OSK (...)). (teza 82).

Z powyższej uchwały (dotyczącej art. 13b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, (...) Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, (...) Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 723) wynika, że za każdym razem należy oceniać pracę danej osoby na rzecz ww. organów na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.

Takiego postępowania ustawa z dnia 14 kwietnia 2023 o zmianie ustawy o służbie cywilnej i niektórych innych ustaw nie przewidywała. Wprowadziła odpowiedzialność zbiorową, co jest w sposób oczywisty niedopuszczalne w państwie prawa. Jak wskazał jednak Sąd Najwyższy w powyższej uchwale: „potępienie należy się całemu systemowi oraz osobom, które za cenę własnego przywileju, chciały służyć formacji przemocy. Jednakże potępienie to nie może nastąpić en bloc, zwłaszcza w odniesieniu do osób, które na przykład pełniły wzorowo służbę po 1990 r.” (teza 113). W każdym przypadku reguły i zasady tego rozliczenia nie mogą pozostawać w opozycji do gwarancji sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji). (teza 114).

Z uwagi na powyższe Sąd przyjrzał się aktom osobowym powódki oraz zapoznał z jej zadaniami celem ustalenia, czy rzeczywiście powódka działała na korzyść państwa totalitarnego oraz na szkodę opozycji demokratycznej, czy jej zachowanie prowadziło do łamania praw i wolności człowieka i obywatela. Dowodów na powyższe Sąd nie znalazł, a pozwany również ich nie zaoferował. Powódka jako młoda osoba pracowała na pół etatu jako- w zasadzie -pomoc biurowa. Nie podejmowała żadnych decyzji, robiła, co jej kazano. Nie ujawniono w toku postępowania, by zlecono jej jakiegokolwiek polecenie spełniające przesłanki zawarte w ustawie z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. Nr 218, poz. 1592) ani by takie polecenie wykonała.

Dalsza kariera zawodowa powódki po przemianie ustrojowej była nienaganna. Pełniła ona funkcję pełnomocnika do spraw informacji niejawnych, wobec czego była poddawana kontrolom przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego (akta osobowe). W aktach osobowych brak jest jakichkolwiek informacji o nakładaniu na nią kar porządkowych, nie ma notatek służbowych dotyczących jej niewłaściwego zachowania. Są za to informacje o nagrodach. Warto podkreślić, że okres nienagannej pracy powódki w p.(licząc od 1990 r.) to 33 lata. Okres pracy w u. p. zaś to niecałe 2 lata (od 1 lipca 1986 r. do 30 kwietnia 1988 r., później był urlop macierzyński i wychowawczy).

Nie można w demokratycznym państwie realizującym normy sprawiedliwości społecznej pozbawiać pracy osoby nienagannie wykonującej swoje obowiązki po 30 latach od zdarzeń, które miałyby taki krok uzasadniać.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 marca 2023 r., sygn. akt II USKP 120/22 oceniając konstytucyjność art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej (do którego art. 11 ustawy z dnia 14 kwietnia 2023 o zmianie ustawy o służbie cywilnej i niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023, poz. 1195) jest bardzo podobny) podniósł, że należy rozważyć „nieefektywność funkcjonalną” wprowadzenia tego przepisu- wiążącą się z upływem czasu. U podstaw ustawy nowelizującej leży założenie, że okres „komuny” powinien doczekać się rozliczenia. To swoiste „stawanie w prawdzie”

wiąże się z przeświadczeniem, że niemoralna jest sytuacja, w której „oprawcy”, czyli ci, którzy czynnie i systemowo wspierali oraz budowali totalitarne państwo, nie powinni znajdować się w lepszej sytuacji niż ich „ofiary”, czyli ci, którzy, często z poświęceniem zdrowia, wolności, kariery, pracy i innych dóbr, dążyli do wyzwolenia naszej Ojczyzny i wprowadzenia rządów prawa. O ile zamysł ten jest z założenia słuszny i racjonalny, a w rezultacie zasługujący na normatywne urzeczywistnienie, o tyle jego realizowanie po 30 latach od pierwszych wolnych wyborów, gdy wielu funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa zostało pozytywnie zweryfikowanych oraz przez wiele lat służyło i budowało wolną Polskę (tak jak odwołujący się), jest wysoce dyskusyjne. Z pozycji efektywności prawa można mieć bowiem wątpliwości, czy tak drastyczna regulacja prawna rzeczywiście rozwiązuje problem społeczny, jakim jest potrzeba „zadośćuczynienia krzywdom”. Można rozważać, czy po trzydziestu latach zapotrzebowanie społeczne na tego rodzaju rozliczenia jest „palące” czy też znikome. Nie można w tym kontekście tracić z pola widzenia, że nie tylko prawa „ofiary” są ważne. Działania rozliczeniowe na tak wielką skalę, dokonywane po upływie 30 lat, skutkują zrozumiałą frustracją po stronie byłych funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. Nośne w tym kontekście stają się argumenty odwołujące się do pewności prawa, niedopuszczalności kolejnego karania za to samo, czy też wręcz głoszące, że Polskie Państwo oszukało byłych funkcjonariuszy i nie jest wobec nich lojalne. Przecistawiając te dwie przeciwstawne tendencje, w ocenie Sądu Najwyższego, nie jest pozbawione racji twierdzenie, że ustawa nowelizująca wprowadziła więcej złego niż dobrego w relacjach międzyludzkich i społecznych - w niewielkim stopniu bowiem wychodzi naprzeciw słusznym postulatom społecznym, a jednocześnie, z uwagi na znaczny upływ czasu i następcze zdarzenia, wśród wielotysięcznej grupy byłych funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa skutkuje poczuciem usprawiedliwionego pokrzywdzenia.”

Powyższa argumentacja jest uzasadniona również w odniesieniu do pracowników służby cywilnej, takich jak powódka, którzy po ponad 30 latach uczciwej pracy na naszego państwa, zostali potraktowani w sposób niesprawiedliwy.

Rację ma powódka wskazując, że takie rozwiązanie doprowadzi ją i mieszkającą z nią matkę na skraj ubóstwa. Powódka będąc w okresie ochronnym będzie miała znaczne problemy ze znalezieniem pracy. Państwo nie powinno arbitralnie skazywać swoich obywateli na niemożność zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb życiowych, praktycznie z dnia na dzień i z powodów przez nich niezawinionych.

Nie bez znaczenia jest fakt, że powyższe rozwiązania ustawowe weszły w życie dzień po ogłoszeniu ustawy w Dzienniku Ustaw, a termin złożenia oświadczenia lustracyjnego był niezwykle krótki (30 dni). Tysiące osób w skali kraju (Sąd zetknął się z informacją, że chodzi o 40.000 osób, ale nie miał możliwości jej zweryfikować) straciło pracę z dnia na dzień bez swojej winy.

Należy wskazać, że nawet zbrodnie mają swój termin przedawnienia. Takie zachowanie Państwa po ponad 30 latach jawi się zatem jako jeszcze bardziej karygodne.

Kwestię wygaśnięcia stosunku pracy reguluje art. 63 i następne Kodeksu pracy. Art. 63 kp wskazuje, że umowa o pracę wygasa w przypadkach określonych w kodeksie oraz w przepisach szczególnych.

Z art. 67 kp wynika z kolei, że w razie naruszenia przez pracodawcę przepisów niniejszego oddziału, pracownikowi przysługuje prawo odwołania do sądu pracy. W zakresie roszczeń stosuje się odpowiednio przepisy oddziału 6 niniejszego rozdziału, czyli oddziału regulującego uprawnienia pracownika w razie niezgodnego z prawem rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia. W świetle tej regulacji zakresem kontroli sądowej objęte jest zatem ustalenie, czy doszło do „naruszenia przepisów”, co w praktyce sprowadza się do tego, że sąd musi ocenić, czy pracodawca prawidłowo ustalił, że nastąpiło zdarzenie powodujące wygaśnięcie stosunku pracy. W wyroku z dnia 17 listopada 2010 r., I PK 77/10 (OSNP 2012 nr 3-4, poz. 34), Sąd Najwyższy stwierdził, że naruszenie przez pracodawcę przepisów o wygaśnięciu stosunku pracy, o którym stanowi art. 67 KP, polega na odmowie dalszego zatrudniania pracownika, będącej skutkiem wadliwego uznania, że wystąpiło zdarzenie powodujące ustanie tego stosunku.

W przedmiotowej sprawie Sąd uznał, że nie wystąpiło zdarzenie uzasadniające wygaśnięcie stosunku pracy, albowiem Sąd dokonał oceny konstytucyjności art. 11 ustawy art. 11 ust. 1 i 2 ustawy dnia 14 kwietnia 2023r. o zmianie ustawy o

służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw i stwierdził, że jest on sprzeczny z Konstytucją i w konsekwencji pominął sporny przepis. Wobec powyższego odpadła podstawa prawna wygaśnięcia stosunku pracy jako niekonstytucyjna.

Praktyka oceny konstytucyjności przepisu w sprawach indywidualnych przez sąd powszechny została uznana za prawidłową w doktrynie i orzecznictwie zwłaszcza z ostatnich kilku lat (tak m.in.: uchwała Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 listopada 2022 r., sygn. akt III PZP 2/21)

Zgodnie z art. 56 § 1 kp pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. Powódka wyraziła wolę dalszego świadczenia pracy, pozwany nie zgłosił żadnych zastrzeżeń wobec powyższego. Z tego względu Sąd na podstawie art. 56 § 1 kp w zw. z art. 67 kp orzekł o przywróceniu powódki do pracy. Warto podkreślić, że nie jest to ani niemożliwe, ani niecelowe.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 102 kpc.